

# PRZEMYSŁOWIEC

TYGODNIK POPULARNY DLA SPRAW TECHNIKI I PRZEMYSŁU

Wychodzi w każdą sobotę rano.

**Prenumerata wynosi:** W AUSTRII: miesięcznie K 1'20, kwartalnie K 3'50, rocznie K 14'—. W NIEMCZACH: kwartalnie M 3'50, rocznie M 14'—, W KRÓLESTWIE POI SKIEM: kwartalnie koron 4'—, rocznie koron 16'—.

NUMER POJEDYNCZY 40 hal.

**Redakcja i Administracja:** Lwów, ulica Akademicka 1. 26.  
Telefon Nr. 806.

**ZASTĘPSTWO NA KRÓLESTWO:** Księgarnia E. Wende i Sp.  
Warszawa (Krakowskie Przedmieście 9).

**Ogłoszenia:** od miejsca wiersza jednej szpalty drobnym drukiem (petit) 40 hal. Przy zamówieniach kwartalnych lub rocznych znaczny opust. — Pomieszczenie FIRMY w rubryce „Co i gdzie wyrabia się w kraju?” za jeden wiersz na rok cały (52 razy) K 5'—, na pół roku K 3'—.

Prenumeratę przyjmują wszędzie biura dzienników i księgarń oraz Administracja „PRZEMYSŁOWCA”, Lwów, przy ulicy Akademickiej 1. 26.

PRZEDRUK JEDYNIIE ZA PODANIEM ŹRÓDŁA.

**Redaktor naczelny:** inżynier cywilny **Edmund Libański.**

## Uprzemysłowienie kraju i powszechne głosowanie.

(Postęp przemysłowy — przemysł rolniczy — doskonałe warunki i trzy plagi uprzemysłowienia — interes agraryuszy, kredyt, podatki — z doli przemysłu naftowego — brak reprezentacji przemysłu — powszechne głosowanie wobec hasła „uprzemysłowienia“.)

Ciężką i niezdrową jest atmosfera naszego politycznego i społecznego życia. Panowanie biurokracji i obłudna opieka Wysokiego Rządu nad naszym krajem, bezwzględna przewaga interesów agrarnych, wycisnęły specjalne piętno na wszystkich prawie polach działalności publicznej i kładły się kamieniem pod nogi wszelkiej inicjatywy prywatnej, wszelkim dążeniom normalnego rozwoju ekonomicznego do lepszego jutra.

Mimo to jest postęp — rozwijamy się! ale jakim syzyfowym trudem, jakimi szeregami ofiar ludzi i środków! — tego ... nie podają już urzędowe książki — tego nie ma w oficjalnych raportach, bo to stanowi ciężką tragedię walki o byt klasy średniej i szerokich zastępów klasy pracującej, — tych — „co żywią i bronią“.

W okół naszego biednego kraju nowy prąd czasu budził do życia, do produktywnej pracy — po-

wstawały, rosły, utrwały się wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe w najrozmaitszych gałęziach potrzeb ludzkich — a u nas mówiono „jesteśmy krajem rolniczym“ — kto żyw... marzył o złotym kołnierzu dla synów i o posadach w urzędach — aż .... brakło posad!... Szkoły wydały tyle biurokratycznego materiału, że nie było go gdzie pomieścić; odczuło dotkliwie, że trzeba zabrać się do czegoś. Wszak przykładów poza krajem było dość — Tak; tak,... potrzeba nam przemysłu — bieda i nędza nie żartują!

Zrozumieli to i wielcy rolnicy, dzierżący ster rządów w kraju, reprezentujący Kraj w parlamencie centralnym i postarali się o należyty rozwój gorzelni, browarów, młynów, tartaków tj. tak zwany przemysł rolniczy. Prosperuje on bardzo dobrze, dzięki nie tylko sprzyjającym warunkom, ale i dzięki poparciu władz i instytucji — dzięki przewadze politycznej, jaką mają agraryusze w Austrii — dzięki przywilejom uzyskanym ze szkoda dla rozwoju przemysłu\*) w wielu... wielu innych gałęziach produkcji.

Ależ ten przemysł rolniczy, którego produkcję opłaca suto gali-

\*) Obacz artykuły w Nr. 37, 39, 40, 43 — „Teoria i praktyka przemysła w Galicyi“.

### TREŚĆ:

1. Uprzemysłowienie kraju i powszechne głosowanie.
2. Sprawy przemysłowe. O przemyśle jutowym (Zygmunt Sajewicz).
3. Sprawy techniczne. O turbinach parowych.
4. Głosy z kraju. Domy wspólne.
5. Sprawy kobiece. Szkoła gospodarstwa domowego w Kuźnicach. (Marya Disslowa.) (C. d.)
6. Kronika techniczno-przemysłowa. — Subwencje dla przemysłu domowego. Wiele przemysłowy w Tarnowie. — Przemysł fonograficzny.
7. Bibliografia.
8. Pytania i odpowiedzi.
9. Wakujące i poszukiwane posady.
10. Korespondencya Redakcyi.
11. Fejleton. W krainie jedwabiu (Edmund Libański).
12. Z różnych dziedzin. Z kongresu Esperantystów.

Fabryczny skład maszyn, motorów, kas ogniotrwałych, sikawek, pomp i wszelkich artykułów technicznych. Projektuje i urządza gorzelnie, browary i tartaki, fabryki krochmalu i syropu kartoflanego. Cegielnie, młyny wodne i parowe, jakoteż wszelkie inne zakłady fabryczne i przemysłowo-gospodarcze. Urządzenia dla elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły. Wodociągi i ogrzewania centralne. Wykonywanie wszelkich dotyczących projektów i robót rekonstrukcyjnych. Specjalność! Młyny motorowe, motory i lokomobile do poruszania zapomocą benzyny, spirytusu, ropy naftowej i motory ssąco-gazowe do wytwarzania gazu.



Zaprzyrzężony  
rzeczoznawca  
c. k. Sądu  
krajowego  
we Lwowie.

Pierwszy krajowy zakład budowy młynów

**Leopold Hermann**

BIURO TECHNICZNE.

Lwów, ul. Grodecka 14 a.

cyjski konsument, to nazbyt mało — piwo, wódka, mąka, a ostatnimi czasy i cukier — to bardzo mała część potrzeb. Ludność wzrasta, wzrastają zastępy sił kwalifikowanych w najrozmaitszych zawodach, co mają czynić? gdzież te pola pracy dla nich? — czy przygotowali je w mądrym przewidywaniu ci, co dzierżą losy kraju, nasi mężowie stanu w sejmie i parlamencie?

Stosunki ekonomiczne pogarszały się i pogarszają coraz dotkliwiej, rozważmy jak przedstawia się dziś sytuacja uprzemysłowienia kraju równoznaczne z podniesieniem dobrobytu.

Oto poszło hasło »samopomocy« — i społeczeństwo galicyjskie, trzeba to dobitnie zaznaczyć — w tych ciężkich warunkach materialnych okazało poprostu nadzwyczajną ofiarność, kupowało i kupuje nawet towary droższe od importowanych, jeśli stwierdzone jest pochodzenie z warsztatu krajowego. To objaw pocieszający, długo jednak trwać nie może.

Istnieje krajowy fundusz przemysłowy dla poparcia materialnego i umożliwienia rozwoju poszczególnych gałęzi rękodzieł i zakładów fabrycznych — wprawdzie jest on kroplą w morzu potrzeb finansowych tysięcy warsztatów i warsztacików, ale powiadają, że kropla ta jest użytecznie inwestowana, a więc podtrzymuje przemysły poszczególne.

Dalej ustawy krajowe przyznają znaczne ulgi dla nowo powstałych przedsiębiorstw.

Mamy doskonałe szkoły zawodowe, przysposabiające należytych fachowców w rozmaitych gałęziach.

Niebrak i pieniędzy w kraju, — wedle statystyki, w samych kasach oszczędności złożonych jest do 200 milionów koron. Jeśli doliczymy do tego rozmaite zakłady kredytowe, kasy pożyczkowe, spółki zarobkowe itp. to otrzymamy kwotę blisko 500 milionów koron

I teraz zastanówmy się — 1) pół miliarda koron oszczędności, 2) faktyczny czynny nastrój patriotyczny ludności dla przemysłu krajowego, 3) każdego roku z wyższych zakładów setki ukwalifikowanych sił technicznych, 4) całe armie rąk robotniczych — robotników, których zdatność i pracowitość stwierdzono na emigracji tychże z kraju, w którym przymierali z nędzy i głodu. 5) Centralny Związek fabryczny przez usta swego dyrektora twierdzi solennie, że niemieccy przemysłowcy nieczego tak gorąco nie pragną, jak uprzemysłowienia Galicyi, 7) mamy Ligę przemysłową — stowarzyszenia w całym kraju, które wzięły na siebie bezinteresowną obywatelską rolę, poprostu bezpłatnych agitatorów i komiwojażerów przemysłu krajowego i.... fakt iście budzący zdumienie — gdzieniegdzie naczel-

nicy władz politycznych popierają nawet tę »samopomoc«.

Cóż więc do licha za dyabelskie czary, że z tem uprzemysłowieniem kraju idzie tak kulawo?

Wprawdzie od czasu do czasu grzeczna gazeta zakomunikuje światu, że ten lub ów wielki pan nosi się z zamiarem takiej lub owakiej fabryki, uprzemysłowienie idzie różnym krokiem, lecz prywatnie dowiadujemy się od wiarygodnych osób, że taki lub owaki bank objął »sanację« tego lub owego przedsiębiorstwa, że ten lub ów przemysławiec zarżnięty weksłami ledwie dyszy, że jedna spółka przemysłowa, która istotnie ma warunki powodzenia, nie doszła do skutku z powodu braku kapitału — druga popadła w niewypłacalność itp. wiele mniej wesołych dla przemysłu krajowego historii.

Wszystkie zapewnienia więc i te pomyślne warunki w rzeczywistości nie wydają spodziewanych owoców!...

Szukajmy przyczyn... A czy obecnie wzrastająca niebywale drożyzna środków spożywczych, obniżenie stopy życiowej, warstw pracujących, tysięcy robotników, którzy naturalnie żądać muszą podwyższenia płacy, obniżenie stopy życiowej warstw urzędniczych, zmuszonych do ograniczenia swych potrzeb, może wzmocnić tętno przemysłu krajowego? Następuje przecież zmniejszenie zdolności konsumpcyjnej przeważającej liczby ludności, zmniejsza-

Edmund Libański.

## W krainie jedwabiu.

### I.

(Cesarz wynalazca. — Jedwabnictwo Chin. Tajemnica 25 wieków. — Przemysł jedwabniczy w Europie. — Przygody przemysłowca. — Amor i Merkur. — Wykradzione plany. — Dzieje niteczki jedwabiu. — Trzy klm. niteczki jednego koloru. — Przędzalnia jedwabiu. — Fałszowanie ciężkich materii. — Tkanie jedwabiu. — Dessinateur. — Przemysł i moda. — Nieszczęsna dola Wiliama Lee).

(Ciąg dalszy.)

Oto Włosi dowiedzieli się o celu jego pracy, wycieczki i wysłali za nim czarującej piękności donnę, która — jak to łatwo domyśleć się można — usiłała młodego przemysłowca.

Amor oślepił Johna Lombe, czarująca donna zgotowała śmierć śmiałemu przemysłowcowi.

Amor tryumfował nad Merkurym...

Na podstawie pierwotnych planów brat jego Tomasz otworzył w r. 1719 olbrzymią fabrykę „organzyny“ w Derby — a za te ukradzione pomysły machin — parlament wyznaczył „wrzekomemu“ wynalazcy hojną nagrodę, albowiem — tak uzasadniano —

„wprowadzenie tychże i udoskonalenie przyniosło brytyjskiemu państwu znaczne korzyści i pożytek“.

Dziś przemysł jedwabniczy rozszerzył się na Afrykę i na Australię, motowidło ręczne zastąpiły maszyny, coraz wydatniejsze i bardziej udoskonalone, a postęp techniki, postęp chemii, technologii, umożliwiający dokładne badanie włókien, poznanie ich struktury, wyprowadził na targi sztuczną przędzę jedwabną, różnorodnego pochodzenia. Nie zdołała ona jednak zastąpić cennych właściwości prawdziwego jedwabiu.

Ale od cieniutkich niteczek kokonu do prześlicznych tkanin jedwabnych, adamaszkowych, aksamitnych i t. d. daleka droga. Patrząc na suknię jedwabną, wstążkę lub krawat, mało kto pomyśli o tem, przez ile to rąk, przez ile machin, przez ile rozczyńców i tp. przeszły te cieniutkie niteczki, nim wykończone dla sprzedaży dostały się na stół sklepowy, nęcąc oczy klientów.

Jeden kokon owija się przeciętnie w niteczkę 3700 m. długą, cieńszą od niteczki pajęczej.... Te 3-7 km. niteczki surowej waży zaledwie 1 gram. Mimo to posiada moc równą się 1/3 wytrzymałości drucika



się i popyt za produkcją przemysłową, tu — nie trzeba nawet teoretyzować — fakta same przemawiają... zapytajcie przemysłowców, kupców!...

A podróżenie artykułów żywności, produkcji rolniczej — czy to tylko spekulacja pośredników? — Nie, to i interes producentów, interes agrarny jest w tym wypadku wrogiem interesów przemysłu. Nikt nie zaprzeczy, że pierwszą przeszkodą dla rzeczywistego uprzemysłowienia kraju jest właśnie dominująca przewaga interesów agrarnych, które powodują zubożenie szerokich warstw ludności, utrudniają w wysokim stopniu powstawanie przedsiębiorstw przemysłowych i uniemożliwiają normalny rozwój sił społecznych.

Jaskrawo oświeciło tę plagę sprawozdanie Centralnego Związku fabrycznego mimo majaczenia o harmonii interesów (krytyczną ocenę podał »Przemysłowiec« w szeregu artykułów), które podało sukcesy uzyskane dla Galicyi: ułatwienie wywozu żywego bydła na zachód z równoczesnym niedopuszczeniem importu bydła (zamknięciem granicy rumuńskiej i rosyjskiej) — obniżenie taryf dla wywozu surowców, specjalnie surowego drzewa (przemysł drzewny galicyjski sprostować musi lepsze drzewo z Bukowiny i Węgier, a nasze dewastowane lasy — doskonały materiał surowy — idą do Prus).

Drugą plagą przemysłu jest sposób

udzielania kredytu przemysłowemu.

Podczas gdy dla rolnictwa stoją otworem najrozmaitsze instytucje kredytowe, dla przemysłu niema żadnej — te zaś, które były i dzięki Bogu skończyły już swój żywot, zapisały się dotkliwie w pamięci klientów, swą lichwiarską działalnością.

Co do banków, to bardzo minimalnie dopomagają one nieprotegowanym przez pewne grono osób (ring wzajemnych usług) przemysłowcom. Nie starając się wcale o zbadanie kredytowej wartości klienta, zmuszają solidne firmy do płacenia lichwiarskich procentów eskomptorem (10 do 15%) za żyro. Weksel żyrowany przez eskomptera przyjmuje bank na procent normalny (od 3 do 6%) i wzbogaca krwawicą przemysłowca lichwiarskiego pośrednika. Są to rzeczy na porządku dziennym, i trzeba istotnie tej potulnej pokory licznych ofiar, iż spraw tych nie poruszono dotychczas na tyłu wiecach przemysłowych i zjazdach...

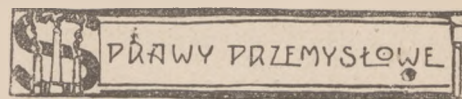
Ale na czele tych instytucji stoją przecież ludzie wpływowi, bardzo bliscy tym mężom stojący u steru kraju — menderzy tych instytucji, sekretarze, płynnie głoszą hasła samopomocy i uprzemysłowienia kraju — czyżby istotnie nie znane im były te praktyki bankowe na skórach naszych kupców i przemysłowców?

Trzecia istna plaga, ta już jest po-

wszechną i słyhać o niej wołania w niebogłosy po całym kraju nawet u agraryuszy! To sławetny fiskus!... podatki!

W. T.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Zygmunt Sajewicz.

## O przemyśle jutowym.

Niektóre koła przemysłowe w Galicyi noszą się z myślą założenia fabryki przerobów jutowych, zwłaszcza tyle dla nas potrzebnych worów. Nie od rzeczy więc będzie, gdy rozwinę tutaj wiadomość, jaką niedawno podało fachowe pismo »Textil-Zeitung«, co do przyszłości wspomnianego przemysłu w Europie.

Przyszłość, przedstawiająca się w nie bardzo różowych barwach.

Jak wiadomo, juta rośnie w Indjach angielskich i stamtąd masami, jako surowiec, przywożoną bywa w balach do Europy, a tutaj do rozmaitych celów na przędzę przerabiana, stanowi dotychczas jedną z bardzo poważnych gałęzi przemysłu, zwłaszcza w Anglii, oczywiście różnorodnych przetworów. Taki bieg rzeczy, dla całej prawie Europy nader korzystny, trwałby długo i wiele przynosiłby zysków, gdyby nie gwałtownie podnoszący się przemysł w samych Indjach

żelaznego — włókno jedwabiu o przekroju 1 mm<sup>2</sup> udźwiga 45 kg. i jest najelastyczniejszym materiałem tkackim.

W przędzalniach jedwabiu (niewłaściwie tak zwanych) bo jedwabnik sam przędzie włókienka, a w tych fabrykach na motowidłach mechanicznych łączy się je 3—8 w niteczki, wyrabiają t. zw. *Grège*, nie-skręcaną nitkę jedwabną, którą tkać można tylko niezabarwioną, w stanie surowym. Przeważna ilość tkanin jedwabnych będących dziś w handlu, barwiona jest w kawałku, dopiero po utkaniu z surowych nitki.

Jedna robotnica w 12 godzinach pracy przyrządza 200 — 500 q. jedwabiu, zależnie od ilości złączonych nitki (3—8).

Z przędzalni dostaje się *Grège* do (filatoryi) nitkarni, tam przyrządza się nitki (do odpowiedniego rodzaju tkanin jedw.) przez skręcanie wolniejsze lub silniejsze kilku poprzednich na watek lub ośnowę; — skręcanie wolniejsze nadaje tkaninie większą pełność i połysk.

Teraz otrzymane nitki jedwabiu idą do suszarni, dla oznaczenia handlowej wagi, jedwab bowiem jest „hygroskopijny“ (łatwo chłonie wilgoć) tam pró-

bami oznacza się wagę suchego jedwabiu i dodaje potem około 11%, jako zwiększenie ciężaru z powodu wilgoci.

Zakłady takie oznaczające wagę dla nabywców istnieją w Medyolanie, Zurychu, Turynie, Lyonie, Elbersfeld i Krefeld, wszędzie tam, gdzie ogniskuje się przemysł jedwabniczy.

Surowa nitka jedwabiu nie posiada ani tego pożądanego połysku, ani tej gibkości, przechodzi teraz dalsze koleje, gotuje się w roztworze odpowiedniego mydła i staje się cieńszą i lżejszą, (we Włoszech i Szwajcaryi używają odmiennego sposobu — surowy materiał nabiera świetnego połysku ale i trochę nie miłego odoru) — aby więc uzyskać znowu wagę, barwi się ją odpowiednimi materiałami. Bardzo często, szczególnie przy nadaniu barwy czarnej, otrzymuje się z 1 klg. jedwabiu niebarwionego 4 klg. barwionego. Tkanina z takiego materiału jest ciężką, a panie kupujące za tanie pieniądze ciężką materię, przypuszczają, że towar jest dobry... i trwały — mylą się; dobra materia jedwabna nie może być tak tania.

(C. d. n.)

angielskich. Interes nakazywał Anglii przemysł ten o ile możliwości dusić; robiono wszystko — aby świeżo na miejscu powstające przedział nie i tkalnie rujnować, przeciwdziałano skrycie zamiarom przerabiania surowca na miejscu, z bardzo prostej przyczyny, bo z obawy braku potrzebnego surowca dla samej Anglii, nie mówiąc już o reszcie krajów w Europie.

Systematyczne działanie takie uwidoczniło się długo słabym postępem przemysłu włókienniczego w Indjach, pomimo bardzo nawet korzystnych warunków miejscowych. Dziś sytuacja zmieniła się, terazniejszy rząd angielski zamiast przeciwdziałać, popiera nagle przemysł indyjski, a zmiana dotychczasowego postępowania, zwiastuje nową erę, korzystną dla przemysłu jutowego w Indjach, lecz za to mniej pomyślną dla Europy. Przedziałnie i tkalnie powstają tam o tak wielkiej ilości i o tak olbrzymich rozmiarach, że interesowane koła fachowe w Europie dziś już zaczynają zdawać sobie sprawę o bardzo niebezpiecznej konkurencji, jaka powstać może, jeżeli większość surowca przerabianą będzie na miejscu.

Doskonale przedstawić sobie można szybki rozwój przemysłu jutowego w Indjach, przez zestawienie ilości krosien mechanicznych, wystawionych w stosunkowo krótkim czasie, bo w przeciągu lat czterech. Do r. 1901 pracowało tam 15.336 krosien, dziś jest ich już 21.318, a równocześnie projektują

tkalnie na 1700 nowych sztuk. Łatwo więc można sobie cyfrę przedstawić, jak silnym będzie ten przemysł w przyszłości. W miarę zwiększającej się ilości przerabianego na miejscu surowca, potęguje się coraz bardziej wywóz, który w obecnych już czasach przedstawia wcale pokaźną sumę, bo 88,519.604 yardów\*), płótna jutowego w przeciągu początkowych zaledwie miesięcy roku bieżącego. W roku zaś ubiegłym rozwinął się tak silny pokup wyrobów jutowych w Argentynie, że zaprowadzono bezpośrednią linię okrętową między tym krajem a Kalkutą.

Staje zatem przed Europą konkurent, przed którym zawczasu już Ameryka nawet ustąpiła, przyznając, iż wobec doskonałej manipulacji i najnowszych maszyn, które wyposażone są przedziałnie i tkalnie indyjskie, nie ma nawet mowy o jakiegokolwiek konkurencji, chociażby nawet przy pomocy ustaw cłowych. Zmiana w postępowaniu rządu angielskiego co do przemysłu najrentowniejszej kolonii, wywołała burzę wśród przemysłowców angielskich, zagrożonych nową polityką wicekróla lorda Curzona. Jedno z pism angielskich otwarcie stawia pytanie, czy rząd nie przewiduje, jak olbrzymie przynieść może szkody krajowi macierzystemu nagły rozwój przemysłu w Indjach? Przemysłowcy zatem angielscy czują sami dobrze, iż fabrykom ich grozi upadek. Lecz na to wszystko

\*) Yard = 0.91438 met.

jest sposób, zrozumiano, iż dalsze opieranie się i przeciwdziałanie jest niemożliwe, że do Indji wpłynąć mogą obce kapitały i zawczasu już otwarto drzwi, lecz tylko siłom angielskim.

Jeżeli obecnie niektóre przedsiębiorstwa indyjskie dają już 30% dywidendy, to w przyszłości cyfra ta znacznie się powiększy i dziś już przewidzieć można, iż zagrożeni przemysłowcy angielscy włożą swe kapitały w Indjach i surowiec dotychczas eksportowany do Anglii, przerabiać będą na miejscu.

Wszelkie są zatem dane, że przemysł indyjski zawnadnie w przyszłości niepodzielną całą przeróbką juty i zmniejszającym się eksportem surowca a temsamem i podrożeniem tegoż, wywoła nieodzownie upadek przemysłu jutowego w Europie.



### O turbinach parowych.

W dobie ostatniego dwudziestolecia, technika maszyn parowych uczyniła tak znaczne postępy, że dzisiejszy udoskonalony typ maszyny o kilkakrotnem rozszerzeniu przy jednoczesnem zastosowaniu pary przegrzanej uważać należy chyba za granicę, poza którą dalsze wyzyskanie siły pary wyklucza już sama zasada maszyny parowej.

A jednak teoria ciepła z nieubłaganą prawdą twierdzi, iż maszyny parowe zaledwie nieznaczną część energii zawartej w węglu

### Z różnych dziedzin.

Leon Belmont.

## Z Kongresu Esperantystów.

(Ciąg dalszy.)

W jego »łagodnym głosie« — według określenia miejscowej gazety — przebija tłumione wzruszenie. Wspomina o serdecznym przyjęciu w Paryżu, dziękuje miejskim władzom Boulogne i organizatorom kongresu, że zgotowały mu ten »niezapomniany wieczór«. Opowiada, co go skłoniło, by poświęcić szereg lat pracy idei neutralnego języka. Krótko wspomina o swoich walkach i ofiarach, za które dziś sówicie czuje się nagrodzony. Z niesłychanym taktem, bez cienia pozy, oddaje hołd zwyciężonemu przez się twórcy Volapüku, jako pierwszemu, który dał gotowy język sztuczny, po setkach prób, rozpoczętych i porzuconych przez innych. Przypisuje sobie tylko więcej szczęścia, że wpadł na pomysły większych ułatwień i pociągnął za sobą liczniejsze tłumy zwolenników. Wspomina wdzięcznie

zmarłych pracowników — esperantystów, między innymi Waśniewskiego. Wypowiada poglądy swoje na przyszłość języka międzynarodowego i na udogodnienie, płynące stąd dla postępu kultury. A przemowę swoją kończy hymnem na cześć ludzkości i rosnącego w niej wbrew wielkim mocom złym, ducha braterstwa.

Mówi przeszło pół godziny — słuchają go z napięciem, ze wzruszeniem, z podziwem dla treści i więcej jeszcze z zachwytem, że go rozumieją, że go zrozumieć mogą. Słuchacze uświadamiają sobie jakby teraz dopiero, że stał się cud prawdziwy — język sztuczny żyje!

Wieczór zakończył się koncertem. Śpiewano pieśni Migasny po esperancku, deklamowano esperanckie monologi, odegrano po esperancku komedijską »Kłamstwo z miłości«.

Tego wieczora zaniepokoiła mnie pewna okoliczność. Raziła mnie w czasie przedstawienia wymowa esperancka Francuzów — akcentowali oni za mocno ostatnią sylabę miast przedostatniej, wbrew zasadzie



czynią użyteczną, reszta zaś ciepła marnuje się bezpowrotnie. Ta naukowa prawda przekonywa nas, że praktyka budowy maszyn parowych znajdowała się na niewłaściwej drodze, że poglądy na kwestyę przemiany ciepła w pracę mechaniczną drogą pary wymagają reform.

Usiłowania konstruktorów zwróciły się w ostatnich czasach do zużytkowania siły pary bez pośrednictwa korbowodu i tłoku, metodą turbin.

Już w starożytnej Aleksandryi Heron w roku 120 przed Chrystusem zbudował swą aeolipilę, która pracowała na znanej zasadzie koła Segnera. Brama w r. 1640 skonstruował koło turbinowe poruszone parą uderzającą o jego skrzydełka.

Najnowszej technice udało się niedawno kilka systemów turbin parowych do praktycznych wymagań zastosować, a dziś już na rynku maszynowym pojawiły się typy turbin skończone, które nie tylko są w stanie skutecznie współzawodniczyć z maszynami tłokowymi, ale w niektórych zwłaszcza zastosowaniach, gdzie chodzi o duże ilości obrotów jak n. p. do poruszania maszyn elektrycznych lub śrub okrętowych prędzej czy później wyrugują je zupełnie.

Istniejące systemy turbin parowych można wogólności podzielić na dwie grupy: na jednostopniowe, których zasadą jest zużytkować całe ciśnienie wybiegającej pary, przy jednokrotnem przejściu przez szereg skrzydełek, i wielostopniowe turbiny, u których ciśnienie to dzieli się na

kilka stopni nim skieruje się do kół biegowych.

Do pierwszej grupy należą turbiny de Laval'a ze Sztokholmu, które w obecnym czasie cieszą się największem rozpowszechnieniem. Najważniejszą ich część — skrzydełka są wytłaczane ze stali zlewnej i ułożone są w obwodzie koła umieszczonego na cienkiej osi, której giętkość umożliwia obracanie się koła dokoła swego punktu ciężkości. Para wylatuje z rurek o kształcie stożkowym, rozmieszczonych nad obwodem koła biegowego i ciśnieniem swem wprawia je w ruch. Ponieważ chyżość pary dochodzi do 800 m. na sekundę, przeto i prędkość koła jest bardzo znaczną, a mianowicie 30 000 do 8.000 obrotów na minutę, względnie do sprawności turbiny od 3 do 300 kup. Aby tak wysoką liczbę obrotów mózdz zastosować do celów praktycznych, używa się przekładni trybowo-ślimacznych 1:10 lub 1:13. Celem zaś zapewnienia stałej ilości obrotów przy rozmaitem obciążeniu znajduje się na osi jednego z trybów regulator, który przez szereg dźwigni działa na klapę wentyla i reguluje dopływ pary.

Prócz turbiny de Laval'a istnieje jeszcze cały szereg innych do tego samego rzędu turbin jednostopniowych należących — znajdują się one jednak po większej części w stadyum doświadczalnym. Do tych zalicza się także turbina Stumpfa, różniąca się od typu de Laval'a przekrojem rur dopływowych.

Do rzędu turbin kilkostopniowych zaliczają się systemy Zoely,

Rateau i Parsonsa. Ten ostatni jest najdawniejszy i najlepiej wypróbowany. Turbina Parsonsa pochodzi z r. 1876, od którego czasu uległa znacznym ulepszeniom. Ojczyzną jej jest Anglia, gdzie wynalazca założył 2 fakryki a mianowicie w Ileaton-on-Tyne dla wyrobu turbin do pędzenia maszyn elektrycznych i w Wallsend-on-Tyne dla turbin do poruszania śrub okrętowych. Od tych fabryk nabyły patenta inne przedsiębiorstwa na kontynencie i w Ameryce i te rozpowszechniają je coraz dalej.

W turbo-maszynach Parsansa najistotniejszym zadaniem jest prawidłowe wytoczenie cylindra, wewnątrz którego znajdują się skrzydełka kierownicze stałe, zazębające się w skrzydełkach biegowych bębna, osadzonego na stalowej osi. Bęben ten kształtu rury otrzymuje ruch obrotowy, podobnie jak w turbinach wodnych. Zamiast uszczelnień łożnicowych zastosowano tutaj pierścienie, na które para działa własnym ciśnieniem, uszczelniając w ten sposób samoczynnie wał wychodzący z płaszcza.

Łożyska przy turbinach mniejszych i średnich do 1000 k. p. stanowią panewki pierścieniowe zaś przy większych — kulkowe ochładzane wodą.

W porównaniu z maszynami tłokowymi odznaczają się turbiny Parsonsa bardzo małymi wymiarami, a wskutek tego mało zajmują miejsca. Ciężar ich w stosunku do l. k. p. mocy wypada 15—25 kg., podczas gdy ciężar maszyn tłoko-

języka, zaczerpniętej przez twórcę z polskiej mowy. Utrudniało mi to w pierwszej chwili zrozumienie Francuzów; trzeba było się osłuchiwać z tym sposobem wymawiania; szpecił on dźwięczną mowę esperancką, zwłaszcza dla polskiego ucha. Nazajutrz przekonałem się z przyjemnością, że nie jest to błąd wspólny wszystkim Francuzom. Podczas wycieczki na morze, urządzanej według programu, uderzony zostałem piękną, czystą wymową jednego z obecnych. Sądziłem, że mówię ze Słowianinem. Okazało się ku wielkiemu memu zdziwieniu, że mam zaszczyt rozmawiać z rektorem akademii w Dijon. p. Boirac, tłumaczem Monadologii Leibniza na język esperancki. Dowiedziałem się od niego — i niebawem sam to skonstatować mogłem — że pomiędzy Francuzami północnymi i południowymi większe były różnice wymowy, niż pomiędzy tymi ostatnimi a Polakami, Hiszpanami, Włochami, Rosyanami. Wymowa tych ostatnich czterech narodowości nie różniła się niczem. Na wycieczce zachodziły zabawne *qui pro quo*; Francuzi z sąsiednich miast nie

domyślali się wspólnej swojej narodowości, mówiąc po esperancku; Niemcy, Anglicy i Francuzi niejednokrotnie brali się za ziomeków. Okazało się zresztą, że błąd wymowy Francuzów z północy, a przeważnie Bulończyków, nie był wynikiem jakiejś konieczności organicznej; po prostu do jednego z podręczników esperanckich po francusku, tłumacz — nie mając po temu żadnych danych — wbrew twórcy wprowadził własnowolną wskazówkę, że końcowe samogłoski winny wymawiać się długo. Wielki pożytek kontroli kongresu okazał się namacalnie, gdy odnośne sprostowanie błędu było podane publicznie przez Polaka, p. Antoniego Grabowskiego. Inny błąd, ulegając przyzwyczajeniom własnej wymowy, czynili Czesi, akcentując trzecią sylabę od końca. Było ich kilku, wszyscy mówili niezmiernie biegle, wprawiając mnie po prostu w zdumienie poprawnością swej wymowy. Gdy zwróciłem ich uwagę na jedyny błąd ich wymowy, jeśli poprawiać się i po dniach paru nie podobna było im nic zarzucić. Poza temi drobnymi różnicami żadnych szczegó-

wych wynosi 60—100 kg. Wskutek braku korbowodu unika się przy turbinach drgań, a zatem fundament jest prostszy i tańszy. Wreszcie umontowanie jest łatwem do tego stopnia, że największa silnica wciągu zaledwie kilku dni gotową być może do ruchu.

Ilość obrotów na minutę turbin Parsonsa wynosi 750—4000; nadają się one przeto do bezpośredniego łączenia z pompami odśrodkowemi, wentylatorami i do pędzenia prądów elektrycznych, ostatni zaś w tej kombinacji pracują nader korzystnie w wielu zakładach elektrycznych, nowszej daty. W Niemczech zaczęto także w ostatnich czasach stosować turbiny parowe do oświetlenia pociągów, a system ten zaprowadzony na tak zwanych D-cugach (pociągi pośpieszne, luksusowe) okazał się bardzo praktycznym. Lokomotywy tych pociągów dźwigają na kotłach obok zbiornika turbinę sprężoną bezpośrednio z prądnicą, która ze stanowiska maszynisty jest dozorowana. Prąd zasila całą sieć lampek, a nadto ładuje akumulatory rozmieszczone we wszystkich wozach, których zadaniem jest świecić lampy na postojach podczas rozpięcia wozów, lub w chwilach czerpania wody do tendra.

Poddając pobieżnemu opisowi najnowsze postępy w technice turbin parowych nie zamierzaliśmy działać na szkodę naszych fabrykantów maszyn parowych, przeciwnie, celem naszym jest pobudzić nasz przemysł maszynowy do przezornego wniknięcia w przyszłość dokonywujących

się w budowie silnic parowych przetworów. Turbina parową prostotą swego ustroju bezsprzecznie przewyższa już dziś maszynę tłokową, jest ona przytem, jak zaznaczyliśmy wyżej, lepsza od tej ostatniej, skąd logiczny wniosek, iż wyrób jej tańszym być musi. Jeżeli przeto dotąd chronią ją od konkurencji koszta patentowe, to niedaleką jest chwila, kiedy te odpadną, a wówczas walka z agentami, zbywającymi w kraju towar tani zaprawdę będzie ciężką. Kraj nasz otworem stoi dla Zachodu — mutatis mutandis dążyć za pośrednictwem jesteśmy zmuszeni. Inż. St. Ż.

## Głosy z kraju.

### Domy wspólne.

Współcześni socjologowie uważają filantropię, jako zło przejęściowe, które z rozwojem postępu i oświaty nieustannie zmniejszać się będzie i z biegiem lat zniknie z powierzchni ziemi, a zastąpi ją w zupełności, rozumnie pojęte i praktycznie zastosowane instytucje, oparte na samopomocy.

Wspomniane instytucje, urządzone odpowiednio, dadzą człowiekowi inteligentnemu, za minimalną opłatą, wszystko to — co nieodzownem jest do zaspokojenia jego niezbędnych potrzeb.

W posiadaniu właśnie tak rozumnie pojętych instytucji, są już w Europie: Anglia — Londyn, Irlandya — Dublin, Włochy — Medyolan; w Ameryce i — New-York.

W miastach tych pobudowane są domy, w których za opłatą, w przecięciu, na austriackie pieniądze 50 hal. na dobę, lokator bezzenny dostaje oddzielny pokój na mieszkanie, kąpiel przed udaniem się na spoczynek i wypraną bieliznę na rano, oraz ma prawo korzystać bezpłatnie z czytelnicy, biblioteki i kręgielni.

Oprócz tego w tychże samych domach urządzone są jeszcze warsztaty reparacyjne, w których za bardzo małą opłatą reparują odzienię i obuwie.

Kapitałiści zaś otrzymują w przecięciu 5% do 6% od pieniędzy włożonych w takie przedsiębiorstwo, co przy nader małym dochodzie z papierów procentowych n. p. w Anglii — jest dobrą lokacją kapitału.

Własny kąt robotnika — to sprawa, którą sfery zamożnej ludności zagranicą interesują się żywo. Przoduje pod tym względem Anglia. Rząd angielski dba szczerze o ten ważny warunek zdrowia ludności robotniczej, wydając odpowiednie prawa sanitarne. Ogłoszone w dniu 18 sierpnia 1890 r. prawo o niezdrowych domach i dzielnicach zamieszkałych przez ludność robotniczą, jest tego wymownym dowodem. Prawo to nakazuje władzom sanitarnym oglądać niezdrowe place, ulice zbyt wąskie z brakiem powietrza i światła, w celu zarządzeń ku ich uzdrowotnieniu. Na zasadzie sprawozdania fizyka miejskiego, władza wyższa może nakazać zamknięcie lub zburzenie niezdrowych domów, nawet takich,

nych, mogących wprowadzić cień nieporozumienia, niepodobna było zarzucić. Przeciwnie — dzięki jasnym zasadom teorii — nie bacząc na to, że esperantyści studyowali język Esperanto tylko z książek i po raz pierwszy mówili z obcokrajowcami, okazało się, że rozumieją się doskonale. Gdy mówili językami obcymi, swoistość wymowy cudzoziemskiej uwydatniała się mocno; w neutralnym języku niemal ginęła.

Owa poranna wycieczka nad morze drugiego dnia zjazdu pozostanie mi na zawsze pamiętną. Nie byłem nigdy świadkiem oryginalniejszych scen i widoków. Nie pamiętam podobnego rozpromienienia na twarzach. Nie przypominam sobie podobnej... gadatliwości ogólnej. Wyobraźcie sobie przeszło 1000 ludzi, oczekujących na przybycie specjalnego pociągu, który miał wywieść nas na wybrzeże. Wszyscy z zielonemi gwiazdkami w pętlach. Większość tych ludzi nie widziała się nigdy — ale niema tu obcych. Wszyscy zaczepiają się wzajem, kontrolując swoją własną biegłość w języku sztucznym, chcąc się upewnić, że rozumieją interloku-

torów. Poszukiwani są najmocniej ludzie obcego narodu. Swoją jest najmniej ciekawy. Pierwsze pytanie: do jakiej narodowości pan należysz? Niemal utarta odpowiedź: zgadnij pan! Zaczynają się odgadywania. Franuz zachwycony jest, spotykając Niemca, Anglika, Holendra, Czecha, Polaka, Szweda i t. d. — i nawzajem. Kwestye lingwistyczne stają się najważniejszymi kwestyami dnia. Ze zdumieniem opowiadają sobie ludzi, że w ciągu paru tygodni lub miesięcy nauczyli się esperanta. Żartobliwie wytykają sobie nawzajem trudności, idyotyzmy i nielogiczności, nieprawidłowe formy gramatyczne języków narodowych, nieprzewyciężone subtelności obcej wymowy. Widzę kilku starych Anglików, którzy przybyli tu z synami, zapalonymi esperantystami; sami jakają się jeszcze po esperanku, ale starają się mówić, uciekając się do słownika.

(Dokończenie nastąpi).



które tamują ruch, przystęp światła i powietrza.

A społeczeństwo działa również dodatnio w tym kierunku, tworząc rozmaite stowarzyszenia w celu dostarczenia ludności robotniczej zdrowych i tanich mieszkań. Znaną jest w całym cywilizowanym świecie fundacja Peabody'ego, powstała z kapitału 500,000 funtów szterlingów, ofiarowanych przez tego filantropa. Zbudowała ona dotychczas dużo nowych domów, przerobiła dużo starych, niezdrowych budowli, a obecnie rozporządza przeszło 5 tysiącami tanich, wygodnych i zdrowych mieszkań, w których żyje przeszło 20,000 osób. Znanem jest Towarzystwo udziałowe p. n. »Artisans, Laborers and General Dwellings Company«, założone z inicjatywy lorda Shaftesbury'ego w 1867 r., z kapitałem 250,000 funtów, który dotychczas wzrósł dziesięciokrotnie. Towarzystwo to pobudowało w pobliżu Londynu kilka tysięcy drobnych domków dla ludności robotniczej. Znaną jest też w Londynie miss Octavia Hill. Założyła ona przedsiębiorstwo zakupu starych, niezdrowych domów, w celu przerabiania ich i wynajmowania tanio mieszkań rodzinom robotniczym. Nakoniec sama ludność robotnicza łączy się w stowarzyszenia, budujące tanie mieszkania dla swych rodzin.

W Belgii jest dużo stowarzyszeń, budujących małe domy dla robotników na bardzo dogodnych warunkach spłaty, domki z ogródkami, w których cena komornego jest bardzo niską (22—30 franków miesięcznie). A ustanowione przez rząd komitety w każdym okręgu administracyjnym kontrolują niezdrowe i drogie mieszkania robotnicze w celu zmniejszenia ich ilości, oraz dopilnowania ceny i uzdrowotnienia.

Francja również nie zaniedbuje sprawy tanich mieszkań robotniczych. I tutaj istnieją stowarzyszenia, budujące domy z taniemi mieszkaniem, a rząd za pośrednictwem komisji zdrowia kontroluje niezdrowe mieszkania robotnicze.

Staraniem »Unione Cooperativa di Milano«, w roku 1902 powstał w Medyolanie »Albergo Popolare« — hotel ludowy. Przeznaczony na pomieszczenie 520 bezżennych wyłącznie mężczyzn, zakład ten mieści

się na jednej z bocznych ulic handlowej dzielnicy miasta i zajmuje wielopiętrowy, wielkością swoją imponujący dom narożny.

Przy układaniu programu nowej instytucji usunięto wszelkie pierwiastki dobroczynne, jako nie liczące z godnością przyszytych jej lokatorów — ludzi zdolnych zarobić na swoje utrzymanie, lecz istnienie jej oparto na wypróbowanych podwalinach wzajemności i samopomocy, oraz bardzo umiarkowanej opłacie za otrzymywane tam higieniczne mieszkanie, zdrowy posiłek dla ciała, strawę dla ducha i godziwą wreszcie rozrywkę.

Daleki od krępowania swobody osobistej, regulamin ułatwia stosunki wspólnego pod jednym dachem życia kilkuset osób, a idealne zaiste czystość i porządek — w stosunkach włoskich rzecz nie zwykła — chlubne dają świadectwo obyczajom mieszkańców »Albergo Popolare«.

Budowla składa się z wysokich suterien, parteru i pięciu pięter. Na parterze mieszczą się: obszerny przedsionek, kasa, łoża odźwiernego, mieszkanie intendenta i pomieszczenia ogólnego użytku: sala do rozmowy i popisów muzycznych, dwie jadalnie wraz z przygotownią potraw, oraz sala do palenia tytoniu. Kondygnacja suterenowa obejmuje kąpiele wannowe, natryskowe i t. zw. »lavapiedi«, t. j. do mycia nóg; tuż obok znajdują się wzorowo urządzone pralnie, umożliwiające upranie i wykończenie bielizny w ciągu jednej nocy, oraz pracownię do naprawy odzieży i obuwia.

Piętra zajmują wielkie sale, z których każda podzielona jest na dwa szeregi maleńkich pokoiików, wychodzących na wspólny dla nich korytarz. Ściany działowe między pokoiikami tymi nie dochodzą do sufitu na odległość pół metra, a to dla prawidłowszej wentylacji i łatwiejszego ogrzania powietrza za pomocą pary. Umeblowanie każdej celi składa się z żelaznego łóżka o materacach siatkowo-sprężynowym i wlosianym, poduszki i kołdry, taforetu, wieszaka dla odzieży i lampki elektrycznej; dostęp dla światła i powietrza ułatwiają rozsławane ku górze okna, znajdujące się w każdym pomieszkaniu.

W ciągu dnia sypialnie pozostają

dla mieszkańców zamknięte, a na skład zapasowej odzieży i bielizny urządzone oddzielną przechowalnię, zaopatrzoną w szeregi szafek pod zamknięciem kluczami, w zachowaniu pensjonarzów pozostającymi. Opisany obraz uzupełniają wzorowo urządzone umywalnie z ciepłą i zimną wodą, oraz miejsca ustępowe, na każdym piętrze się znajdujące.

Na nieograniczonej wysokości kapitał zakładowy składają się udziały po sto lirów każdy; dywidenda nie może przenosić 5% rocznie, a okazać się mogąca zwyżka ma być przeznaczona na powiększenie kapitału rezerwowego.

Na zakończenie charakterystyczny szczegół: podczas jednej z licznych wizyt, w różnych porach dnia i nocy czynionych w tym zakładzie, wśród pensjonarzów zauważyłem kilka osób ze sfer inteligencji, mianowicie jednego z wziętych rysowników włoskiej ilustracji, adwokata, urzędnika skarbu, nauczyciela liceum i doktora.

Socjolog niemiecki, profesor Brentano, uzasadniając potrzebę utworzenia takich hotelów ludowych, mówi: »Jeżeli pragniecie oszczędzić wydatków na szpitale, przytułki i więzienia, zakładajcie domy podobne do »Albergo Popolare«, gdyż one skutecznie przeciwdziałają demoralizującemu wpływowi szynków — oraz tak dla ciała i ducha szkodliwemu przeludnieniu izb ubogiej ludności mieszkańcami »kątem«.

We Lwowie »powstała instytucja: »Towarzystwo domów ludowych« z podobnemi zadaniem — (udziały wynoszą 100 koron dywidenda 5%), pierwszy dom ludowy ma stanąć w przyszłym roku. Wszyscy Ci, którzy mają na ustach słowa pełne filantropii i miłosierdzia powinni w pierwszym rzędzie działać dla dobra tej nowej instytucji; dopomóż, by jak najliczniej powstały w kraju domy ludowe.

Podnieść należy, iż właśnie reprezentacye miast mogą na tem polu zdziałać bardzo wiele, ułatwiając i propagując budowę domów takich, przeznaczając grunta miejskie (odpowiednio położone) na ten cel. Na lwowskim ratuszu mówiono nieraz o tem, ale... tylko mówiono; sprawiło to jednemu satysfakcyę, a drugiemu... radość z obiecanek. (wł.).

**W. Primus i S. Jglicki**

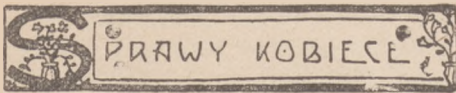
Lwów, ul. Jagiellońska 1. 12.

Materie na meble, portiere, firanki, story, dywany, chodniki. Meble do salonów, jadalni, sypialni i t. p.

**Tapety.**

Własna pracownia tapicerska.





Marya Dissłowa.

## Szkoła gospodarstwa domowego w Kuźnicach.

Cudze chwalicie,  
Swego nie znacie,  
Samí nie wiecie,  
Co posiadacie.

(Ciąg dalszy).

### XI. Introligatornia i biblioteka.

Zwiedzając kolejno wszystkie sale zaszłam do introligatorni. Jest to dział pracy, który uczenica ma sposobność poznać i nauczyć się, jeśli ma ochotę. Introligatornia łączy się z biblioteką zakładu. Oglądałam mnóstwo książek oprawionych w tej pracowni trwale i gustownie. Od skromnych, o papierowej okładce, do ozdobnych oprawnych w skórę z złożonymi napisami i ozdobami.

W introligatorni robią także pudelka do użytku zakładu, mianowicie do pakowania pierników i cukrów. Biblioteka zakładowa liczy sporo tomów, przeważnie w języku polskim, francuskim i angielskim, mniej w języku niemieckim.

Wszystkie książki mieszczą się w szafach do dyspozycji uczenice zakładu pod zarządem bibliotekarki odpowiedzialnej za stan książek.

### XII. Kurnik i wylęgarnia.

W bezpośrednim połączeniu z pralnią znajduje się kurnik. Utrzymują go tutaj wyłącznie w celu obznajomienia uczenice z tą gałęzią gospodarstwa domowego, gdyż hodowla tyle drobiu, osobliwie w zimie w górach, gdy nie przynosi prawie żadnego dochodu, wcaleby się nie opłacała. Uchenice uczą się jak drób hodować, które rasy są najbardziej nośne, a które dobre do wylęgania lub na mięso. W Kuźnicach mają sztuczną wylęgarnię, przeto przeważnie tym sposobem wyprowadzają kurczęta.

Wylęgarnia mieści się w dwóch pokojach jasnych i słonecznych. W pierwszym grzeją wodę w kotle do ogrzewania w drugim mieści się właściwa wylęgarnia.

Zakopane nie posiada odpowiedniego klimatu do hodowli drobiu, dlatego wykłute kurczęta muszą trzy-

mać przez pewien czas zamknięte w pokoju, dopóki nie podrosną — na lato oczywiście mają ogródki przy kurnikach, zasadzone krzewami i trawą, po których kurczęta swobodnie biegają. W każdym razie uczenica dokładnie poznaje w zakładzie tę ważną gałąź gospodarstwa domowego, by w danym wypadku nabyte wiadomości praktycznie przeprowadzić.

### XIII. Obora i chlewy.

Obora utrzymywana jest wyłącznie do celów praktycznych, mianowicie w celu zaznajomienia uczenice z różnymi okazami bydła i ich hodowlą. Koszt utrzymania bydła w Zakopanem jest znaczny, ponieważ miejscowość ta nie obfituje ani w siano, ani słomę. Z tego powodu za podściółkę używają tu trocin z drzewa.

Okazy bydła na stajni są bardzo piękne, rasowe, utrzymane nader starannie, każda sztuka jest wymyta i wyszczotkowana, umieszczona w suchym i czystym miejscu. Chlewy i karmniki dla trzody mieszczą się w tej samej stajni co bydło. Pierwotnie hodowla trzody była prowadzoną na większą skalę, ale po pożarze, który dwa razy nawiedził już Kuźnice, ścieszono rozmiary hodowli.

### Przegląd zakładu.

#### XIV. Kaplica.

Kaplica zakładowa jest mała. W niedzielę, gdy cały zakład zgromadzi się na mszę św., nie wystarcza miejsca i wówczas ustawiają krzesła na kurytarzu i w sali wykładowej, znajdującej się naprzeciw kaplicy. Uchenice nie mają obowiązku słuchania mszy św. w dniu powszednie, ale każdej wolno słuchać, skoro tylko znajdzie na to odpowiedni czas. Korzystają więc one zazwyczaj z wolnej chwili, aby wstąpić do kaplicy, pomodlić się i pospieszyć znów do swych zajęć. W niedzielę natomiast odprawia się nabożeństwo bardzo uroczyste. Dobrze zorganizowany chór uczenice śpiewa nabożne pieśni, które rozlegają się po całej kaplicy. Pieśnią rozpoczynają i kończą nabożeństwo. Ktokolwiek znajdzie się mszy św. w niedzielę, nie oprze się silnemu wrażeniu, jakie go opanuje, gdy słyszy z serca płynący śpiew i widzi rozmodlone twarze dziewczątek. Na

pochwałę zakładu należy podnieść, że uczenice nie robią wrażenia biogotek zakonnych, odmawiających bezmyślnie oznaczoną liczbę modlitw, lecz dziewczątek głęboko wierzących i ufnych w miłosierdzie Boże, na które, czeka życie i praca.

(Dok. nast.)

## Kronika techniczno - przem.

### Subwencje dla przemysłu domowego.

Ministerstwo handlu przyznało spółce kowalskiej w Sułkowicach maszyny wartości 20.5000 kor., które umieszczone będą w osobnym pawilonie w Sułkowicach, wzniesionym kosztem kraju, celem podniesienia tamtejszego przemysłu żelaznego.

Równocześnie przyznało Ministerstwo spółce ślusarskiej w Świątnikach pod Krakowem pożyczkę 6000 kor. na rozszerzenie produkcji. Jak wiadomo, w r. 1904 otrzymała ta spółka z Ministerstwa łącznie z Wydziałem krajowym 12.000 kor., które inwestowano w maszyny. Wobec korzystnie rozwijającej się produkcji, Ministerstwo uczyniło dalszy krok.

### Wiec przemysłowy w Tarnowie.

Uchwalono co następuje:

1) wszyscy przemysłowcy naszego kraju mają się łączyć w związki pod egidą Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie (coż na to Centr. Związek Fabr.); 2) wiec przemysłowy uchwała i uznaje, że obowiązkiem każdego mieszkańca tego kraju jest nabywać towary wyrobu krajowego i to takie, które w kraju naszym w zupełności wyprodukowano; 3) wzywa się rząd krajowy i państwowy, ażeby jak najrychlej przystąpił w drodze ustawodawczej do uregulowania podatków w ten sposób, aby zamiast wielu dotychczasowych podatków, płacono tylko jeden podatek dochodowy w stosunku progresywnym; 4) ażeby jak najrychlej przyznał ulgi podatkowe dla nowych przedsiębiorstw przemysłowych; 5) aby niezwłocznie przystąpił do tworzenia takich zakładów finansowych, powiatowych i krajowych, któreby udzielały biednym przemysłowcom taniego kredytu; 6) ażeby przeprowadził reformę szkół i wogóle wychowania publicznego w duchu ekonomiczno-przemysłowym; 7) ażeby dołożył wszelkich starań celem podniesienia się

WYRÓB KRAJOWY!

= Na sezon letni =

ROBOTA RĘCZNA!

Najnowsze fasony obuwia dla Dam,  
Panów i dzieci — poleca

Magazyn i pracown. obuwia własn. wyrobu  
M. AMSTER, we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 9.

Za trwałość materiału ręczę. 30  
Ceny tańsze niż w składach zagranicznej tandety. Z prowincji zużyty bućki na miarę wystarczy.  
Proszę o poparcie moich znakomitych wyrobów obuwia. 18



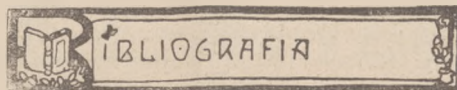
rolnictwa i złączonego z niem przemysłu rolniczego; 8) aby jak najrychlej przeprowadził reformę ustawodawstwa przemysłowego; 9) ażeby w drodze ustawodawczej postarał się o stworzenie funduszu emerytalnego dla przemysłowców i ich rodzin na wypadek niezdolności do pracy, lub ich śmierci; 10) Wicę wyraża życzenie, ażeby wszystkie redakcje naszych dzienników popierały bardziej jak dotąd przemysł krajowy; 11) Wicę radzi przemysłowcom, aby celem obrony swoich praw dbali obok uświadomienia zawodowego także o uświadomienie polityczne.

Wiece przemysłowe i uchwały... uchwały!...

### Przemysł fonograficzny.

Wyrok paryskiego sądu apelacyjnego na korzyść towarzystwa kompozytorów i wydawców, orzekający, iż reprodukcja pieśni ze słowami jest wzbroniona, stanowi zniszczenie francuskiego przemysłu fonograficznego. Sprzedaż walców do fonografów została natychmiast po wyroku wstrzymana, a na skutek żądania towarzystwa autorów i wydawców, zamknięto w Paryżu 50 firm i składów fonograficznych, w całej Francji zaś wyrokiem tym dotkniętych jest 12.000 handlów fonograficznych. Właściwej inicjatywy do procesu, który wywołał przesilenie w tym dość znacznym przemyśle, nie dało samo towarzystwo wspomniane, lecz spekulant, który nie jest nawet wydawcą muzycznym. W roku 1886-tym wydane zostało we Francji prawo, regulujące sprzedaż katarynek i tabakierek grających, a przepisy tego prawa zabraniają reprodukcji pieśni ze słowami. Otóż ów spekulant zaproponował, że własnym kosztem, jako przedstawiciel towarzystwa przeprowadzi proces aż do ostatniej instancyi, jeśli otrzyma połowę tych pieniędzy, jakie fabrykanci fonografów musieliby zapłacić za pozwolenie wyrabiania walców z pieśniami. Adwokatem w sprawie tej był senator Poincaré i proces wygrał. Wydawcy muzyczni, na zasadzie wyroku, żądają tedy podatku w kwocie 30 cent. za każdy walec, sprzedawany za 50 cent. Wobec wysokości tego żądania rozstrzygnięcie kwestyi jest niemożliwe. Rząd francuski znalazł się w bardzo trudnym położeniu.

Nie może unieważnić decyzji sądu apelacyjnego i nie pozostanie mu zapewne nic innego, tylko zmiana ustawy dotyczącej fonografów. Największa paryska fabryka fonografów firmy Pathé Frères zatrudnia 3.000 osób i sporządza 50.000 walców dziennie. Fabryka ta zaofiarowała towarzystwu kompozytorów i wydawców 10% od zysku brutto, ale propozycja została odrzucona. Jeśli prawo nie będzie zniesione, firma wspomniana zamierza przenieść się do Anglii.



**Dr. Leser Zygmunt. Umowa o pracę:** 8-ka, str. 210. Lwów, 1905. Nakładem księgarni Narodowej.

Z góry zaznacza autor, że rozprawa przeznaczona jest nie tylko dla wybranych i fachowców, lecz przede wszystkim dla ogółu czytających robotników. Ma więc pogodzić postulat naukowości z popularnością.

Wywody swe snuje autor na kanwie dogmatyki prawa austriackiego, ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich. Rozdziały wstępne charakteryzują stosunek współczesnego prawa prywatnego do warstw wydziedziczonych, ogólne podstawy cywilistyczne umowy o pracę i wpływ na nią prawa koalicyi.

Treść główną tworzą rozdziały o poszczególnych rozdziałach i podrozdziałach umowy pracy. Wykład dogmatyczny (z uwzględnieniem orzecznictwa sądowego, a gdzie nigdzie literatury specjalnej) przeplata dr. Leser roztrząsaniem — koniecznymi i bardzo słusznymi — o naprawie i rewizyi prawodawstwa obowiązującego. Należałoby, zdaje się, te właśnie roztrząsania na pierwszym postawić planie, albowiem rozprawa omawiana nie jest podręcznikiem o charakterze informacyjnym, lecz zamierza właśnie na niedomaganie współczesnej regulacji stosunków zwrócić uwagę sfer najbardziej zainteresowanych. Tak przeprowadzony wykład dogmatyczny nabrałby więcej plastyki i życia. Autor daje przeważnie parafrazę odnośnych ustaw) zaznaczając tu i ówdzie niesprawiedliwość społeczną, przejawy brutalnej przemocy, wyzysk słabszych. Brak też przykładów z życia

praktycznego: pod tym względem należało się wzorować na klasycznie popularnej pracy niemieckiej Stadthagera „Das Arbeiterrecht“ (wydanie czwarte, 1904).

Zacofane prawodawstwo austriackie narzuca samo przez się okazy do wywodów z zakresu polityki cywilnej. Gdy inne kraje europejskie zniosły dość dawno książki robotnicze — „instytucja ta kwitnie jeszcze w monarchii habsburskiej; gdy termina wypowiedzenia (przy umowie o pracę zawodową) muszą być w ordynacyi przemysłowej niemieckiej n. p. równe dla stron obu — w Austrii dopuszczalne są umowy, w których przedsiębiorca zastrzega dla siebie prawo rozwiązania umowy w każdym czasie, gdy robotnik musi umowę w pewnym terminie wypowiedzieć. Wreszcie zerwanie umowy pociąga dla robotnika przemysłowego zupełnie inne następstwa niż dla przedsiębiorcy. Zerwanie umowy stanowi dla robotnika przekroczenie przemysłowe i pociąga za sobą karę aresztu aż do 3 miesięcy, gdy przedsiębiorca nadomiar zmusić może robotnika za pośrednictwem władzy do powrotu do pracy. Słusznie nadmieniam autor, że przepisy te przypominają czasy pańszczyzniane i że wobec tego prawodawstwo obowiązujące w walce ekonomicznej słabszego z silnym, staje po stronie silniejszego! (str. 90). Identyczne rozdzwigi społeczne podkreśla autor przy wykładzie innych poddziałów umowy o pracę, zwrócimy tu tylko uwagę na barbarzyńskie i średniowieczne wprost stanowisko galicyjskich ordynacyi i regulaminów, dotyczących praw i obowiązków służby domowej (obowiązujących w Galicyi regulaminach służbowych z czasokresu 1855 — 1857 roku, zob. str. 170, 171). Zupełnie słusznie twierdzi autor, że regulamina te są „jedynie zmodernizowaną pańszczyzną dla nieszczęśliwych osób, zajmujących się do służby“ (str. 199). Dość zaznaczyć, że ordynacje wzmiankowane nadają służbodawcom *prawo chłosty*, że sługa podlega nieograniczonej władzy organów policyjnych, że zerwanie kontraktu stanowi dla sługi przekroczenie karne, że chlebodawcy przysługuje prawo rewizyi rzeczy należących do służby. Dopiero po 30

Pierwsze galic. Towarzystwo akc.

## Rafineryi spirytusu

we Lwowie

36

poleca  
swoje zna-  
komite  
wzroby  
jako to:

87

Wódki polskie, Rozolisy, Likieri, Starka litewska, Nalewki, Miłucha, Rummy. SPECYALY: Absynt, John Bull, Maraschino, Maraschino słodzone.

SKŁADY: Pasaż Hausmana, pl. Kapitulny 3., pl. Bernardyński 2.



dniach od chwili ustania stosunku służbowego, wolno służyć skarżyć o swą krzywdę do sądu powiatowego (str. 199); przed upływem tego terminu kompetentne są jedynie władze polityczne, zwierzchność gminna lub obszarnicy! Ale za to regulaminy galicyjskie są bardzo bogobojne: słuźbodawca może n. p. oddalić służę, jeśli choroba służy trwa dłużej niż 4 tygodnie, by »...pozostawić służę pieczy Tego, co czuwa nad najmniejszym robaczkiem« (§ 21 Reg. gal. zob. str. 185). Zważmy teraz, że stosunki prawne robotników i wyrobników wiejskich (n. b. wyłączone zupełnie z pod dobrodziejstw ustaw ochronnych i ustawy przemysłowej) podprowadzane są w Galicyi pod przepisy regulaminów służbowych — z czego, jak słusznie dr. Leser zauważył, wynika, że umowa pracy na wsi jest prosto rezultatem »nagiego gwałtu, popełnionego na bezbronny najmiecie« (str. 204). Nic dziwnego przeto, że w zamknięciu swej pracy domaga się się autor koniecznej naprawy prawodawstwa obowiązującego.

Pracy d-ra Lesera życzyć należy najszerze rozpowszechnienie.

Szymon Rundstein.

## Pytania i odpowiedzi.

### PYTANIA.

#### Pytanie 309.

Proszę o podanie, czy wyszła książka w języku polskim o krawiectwie i kroju odzieży męskiej i żeńskiej?

#### Pytanie 310.

Proszę o podanie dziełka omawiającego fabrykację skrzyń drewnianych.

#### Pytanie 311.

Czy można zastosować silnik benzynowy od rowera na 1—2 H P. siły do obracania małej tokarni nożnej; gdzie można nabyć taki silnik, a względnie surowe części składowe.

#### Pytanie 312.

Gdzie można nabyć maszyny do wyrabiania wykałaczek?

### ODPOWIEDZI.

#### Odpowiedź na pytanie 307.

O wyrobie koszu z wikliny pouczająca niemiecka książka: »Andes.

Praktisches Handbuch für Korbflechter. Cena K. 3-60.

#### Odpowiedź na pytanie 310.

O technice przemysłu drzewnego istnieje dzieło niemieckie: Braun, Anlage und Betrieb der Sägewerke 1903 (21 Mark).

#### Odpowiedź na pytanie 312.

Krajowe fabryki maszyn nie dostarczają maszyn do wyrabiania wykałaczek; maszyn tych można nabyć u firm: Johann Hlop, Wien XVI/II, Grundsteingasse 21 — G. Tophahn, Wien X, Simmeringstrasse 159 »Holzbearbeitungsmaschinen für alle Zwecke der Holzindustrie«.

## Wakujące i poszukiwane posady.

Stowarzyszenie techników w Warszawie (Włodzimirska 3) udziela bliższych informacji.

#### I. O wakujących posadach dla:

1. Technika ze średnim wykształceniem, znającego praktycznie reparację parowozów, taboru kolejowego i maszyn pomocniczych, jak również obeznanego praktycznie ze służbą maszynistowską.

2. Majstra do warsztatów mechanicznych i kotłarni miedzi, lub osobno jednego dla warsztatów mechanicznych i osobno dla kotłarni miedzianej.

3. Rutynowanego rysownika z średnim technicznym wykształceniem, obeznanego z budową maszyn i aparatów dla cukrowni.

4. Odlewnika, kierownika odlewni żelaza i małą odlewnią stali be-semerowskiej.

5. Majstra lub technika, obeznanego z działem agronomicznym, na prowincję.

6. Inżyniera-metalurga do stalowni i odlewni żelaza, z dłuższą praktyką; posada od 1. grudnia.

7. Inżyniera ruchu z praktyką warsztatową oraz administracyjną i umiejętnością akordowania robót.

8. Inżyniera konstruktora, specjalisty w zakresie budowy wagonów dla kolejek dojazdowych, tramwaj miejskich, oraz wagoników dla kolejek przenośnych.

#### II. O kandydatach na posady:

1. Inżyniera konstruktora lub zarządzającego biurem technicznym lub warsztatami mechanicznymi.

2. Inż. spec. budowy płuczek do węgla i rud. Kilkuletnia praktyka

konstrukcyjna. Roczna podróż naukowa w kopalniach. Posiada jęz. niemiecki, w części francuski i rosyjski.

3. Inżyniera mechanika; roczna praktyka w Petersburgu i w Warszawie. Posiada język francuski.

4. Technika-słuszarza. Wychowanie szkoły Wawelberga i Rotwanda. Paromiesięczna praktyka fabryczna. Zna buchalterię.

5. Chemika-technika z wieloletnią praktyką administracyjną w fabr. materiałów spożywczych jako dyktora lub technika.

6. Werkmajstra lub zarządzającego warsztatami w Królestwie lub Cesarstwie. Praktyka 19-letnia ze znajomością buchalterii i rachunkowości fabrycznej.

7. Inżyniera hutnika z półtoraroczną praktyką jako pomocnika przy inżynierze, kierującego odlewnią lub stalownią w Warszawie.

Zakłady Wapienne „Kadzielnia” pod Kielcami w Królestwie polskim poszukują majstra wypalacza wapna w piecach Hofmanowskich — adresować należy „Zarząd Zakładów wapiennych „Kadzielnia” w Warszawie ul. Bodnena Nr. 1 mieszk. 6.

## Korespondencya Redakcyi.

**Szanow. Redakcya Gazety przem. rzemieślniczej w Warszawie.** Prosimy o wysłanie numeru okazowego Gazety rzemieślniczej naszemu prenumeratorowi pod adresem: W. Samarzewski, w Królewskiej Hucie (Königshütten) ul. Wodna, Pruski Śląsk.

**WP. Prenumerator z Krosna.** Polecamy W.Panowi dosyć wyczerpujący podręcznik pt. Handbuch der Seifenfabrikation Dr. C. Deite, lub też W. Laut Carpenter Soap, Candles etc., lecz równocześnie zwracamy uwagę, iż w handlu trudno dziś spotkać mydło czyste „pełne” gdyż wszystkie prawie mydlarnie dają domieszki rozmaite, jeżeli zatem WP. pragnie wyrabiać mydło dla celów handlowych, to ze względu na konkurencję należy się z niemi dobrze zapoznać.

**WP. Siedlecki w Suchym Jarze.** Proszę zwrócić się do p. St. Jankowskiego, współpracownika Gazety polskiej w Warszawie, który się tą kwestją bardzo zajmuje i który może podać bliższe szczegóły.

**WP. Możdżeński w Tarnowie.** Fabryk jedwabiu w Polsce nie ma, jedwabiu specjalnie na krawaty dostarczają firmy: Josef Adensammer et Cie w Zuckmantel na Śląsku — Rudolf Kolisch w Odrau na Śląsku — Friedrich Déri w Bodenstadt na Morawii — Alois Rüst und Maurycy Weiss Wieden VII/III Zieglergasse 75.

**WP. Mazur w Potoku.** Żądana książka już wysłana.

**WP. Szubra w Równem.** Łańcuchy rozmaitej wielkości, jakości i kształtu wyrabiają w kraju:

1. Towarzystwo kowali Sułkowice,

2. Hofstädter i Ska, Mogiła k. Krakowa.

Towarzystwo kowali w Sułkowicach konkuruje tak pod względem jakości wyrobów, jak i cen z fabrykami styryjskimi i czeskie — jest dostawcą łańcuchów dla fabryki wagonów i maszyn w Sanoku.



# Marcin PRUGAR i syn

PAROWA FABRYKA WYROBÓW  
STOLARSKICH I PARKIETÓW

Lwów, Sobieskiego 1. 5. Telefon Nr. 563

poleca: **wszelkie w zakres stolarstwa wchodzące wyroby**  
po cenach najniższych. 4

Zamówienia tak ze Lwowa jak i prowincyi uskutecznia się w jak  
najrychlejszym terminie.

Własne biuro rysunkowe.

Kosztorysy wszelkie i przedmiary bezpłatnie. 56

Pismo = = =  
dla młodzieży

## Wieczory Rodzinne

Wychodzi co tydzień  
wraz z dodatkiem dla  
dzieci. — Co miesiąc  
bezpłatny dodatek  
książkowy. — — —

W WARSZAWIE:

Kwartalnie rub. 1.—,  
pocztą rub. 1 kop. 25.

W AUSTRII:

Kwartalnie kor. 3 1/2.  
rocznie koron 13.—.

Warszawa, Mazowiecka 10.

## Pierwsze przedsiębiorstwo wiertnicze

**Inż. Z. STYBER** 15  
**i J. ZEITLEBEN** 26

w Starym Zagórzu.

przeprowadza badanie pokładów pod względem tek-  
tonicznym i geologicznym, sondowanie terenów pod  
budowę mostów i gmachów — wiercenia za wodą,  
naftą i pokładami mineralnymi z dożywaniem rdzenia;  
dalej wszelkie roboty wchodzące w zakres studniarstwa.



ZAKŁAD ARTY- 14  
STYCZNY . . . .

**Leona Appla**

Lwów, — Pasaż Hausmana

26 poleca swoje wyroby: 15

szyby trawione do okien ko-  
ściół, klatek schodowych  
i t. p., szyldy i tablice lane,  
z metali, lakiernictwo galant.  
i budowlane, tablice szklan-  
ne, mosiężne i t. p. 65

— Cenniki, kosztorysy, bezpłatnie. —

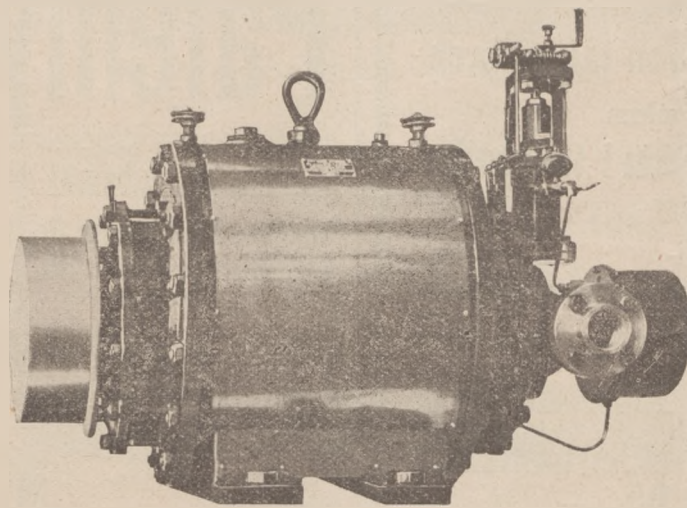
## 3 biuro elektrotechniczne i zakład instalacyjny

**Inż. Stanisław Żmigrodzki**

**Kraków**

ul. Sławkowska 12.

TELEFONU Nr. 592.



Instalacje elektryczne  
na najdalej idących gwa-  
rancyach.

**Dostawa motorów  
Hulta.**

Z dniem 1. września st. st.  
zaczął wychodzić w Wilnie je-  
dyny wielki dziennik polski pt.

## „Kurier Litewski“

Pomieszcza artykuły wstęp-  
ne w sprawach politycznych,  
społecznych i ekonomicznych,  
kronikę zagraniczną, przegląd  
prasy polskiej, litewskiej i ro-  
syjskiej, fejtłony literackie,  
artystyczne i naukowe; powie-  
ści, nowele i poezye; sprawoz-  
dania giełdowe, rolnicze i han-  
dlowo przemysłowe i t. p.

Prenumerata wynosi za  
granicą rocznie rb. 14, półro-  
cznie rb. 7, kwartalnie rb. 4,  
miesięcznie rb. 2.

Redaktor: Józef Ostroróg-Sadowski.  
Wydawca: Hipolit Korwin-Milewski.

Z MITOLOGII.

— Dlaczego Minerva jest bo-  
ginią mądrości?

— To bardzo naturalne, była  
bowiem jedyną boginią, która za  
mąż nie wyszła.



# OŁÓWKI KRAJOWE

Towarzystwa akcyjnego **St. Majewski i Syn**

Główne zastępstwo na Galicyę w kraj. Związku Przemysłowym: Lwów, Chorażczyzna 17.

Dostać  
można  
wszędzie.

65/4





## Artyst. zakład rytowniczy MAKSA GLASERMANA

23 Lwów, ul. Sykstuska 1. 17

wykonuje gustownie i tanio:



stampille kauczukowe  
i metalowe, tablice i na-  
pisy z metalu lane i mo-  
sieżne grawirowane,  
numeratory i stemple  
datowe, marki pieczęt-  
kowe, odznaki dla stra-  
ży, obcegi do plomb  
i t. p.

14 Kosztorysy bezpłatnie.

65



24

14

## Patenty

na wynalazki, ochronę modeli, ma-  
rek fabr. i t. d. wyjednywa czynne  
od r. 1882

BIURO PATENTOWE

**Włodarkiewicz  
& Sieklucki - -**

Warszawa, Włodzimierska 16.

Własne warsztaty mechaniczne.  
Stały Reprezen. w Petersburgu.

Wynalazki Biuro same nabywa lub  
pośredniczy w ich eksploatacyi.  
65

## Przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe

jedynie w mieście powiatowem, gar-  
nizonowem z wyrobioną stałą klien-  
telę z powodu słabości właściciela  
jest w całości zaraz do odstąpienia  
lub przyjmie się czynnego współnika.  
Adres w Administracyi „Przemy-  
ślowca“.

Pierwszy krajowy  
zakład artystyczny  
**ELEKTRYCZNIE  
URZĄDZONY**

**M. HEGEDÜS**  
**LWÓW**  
ul. Kopernika 8.

WYKONUJE  
ARTYSTYCZNIE:  
KUSZE DRUKARSKIE  
WSZELKIEGO RODZAJU  
DLA ILUSTRACJI KSIĄŻEK  
DZIENNIKÓW CZASOPISM  
ANONSÓW CENNIKÓW I T.

**FOTO CYNKOGRAFIA**  
**AUTOTYPIA**  
**CHROMOTYPIA**  
**FOTOLITOGRAFIA**  
**ŚWIATŁODRUK**

**SECESSION**  
**LWÓW**  
ul. Kopernika 8.

POWIĘKSZENIA DO NATURALNEJ WIELKOŚCI PO NAJNIŻSZYCH CENACH.  
KUSZE PRZECHOWUJĄ SIĘ NAŚLADOWNICTWO ZASTRZEŻONE.

## „Chemik polski“

Czasopismo poświęcone wszystkim ga-  
łęziom chemii teoretycznej i stosowanej.

Wychodzi co tydzień  
w Warszawie. —

Prenumerata wraz z przesyłką po-  
czątkową wynosi: rb. 10 rocznie, rb.  
5 półr. i rb. 2 kop. 50 kwartalnie.  
Warszawa, Marszałkowska 118.

## „Architekt“

miesięcznik poświęcony ar-  
chitekturze, budownictwu  
i przemysłowi artysty-  
cznemu

wychodzi w Krakowie raz na  
miesiąc, w zeszytach ozdo-  
bionych licznymi ilustracyami  
i tablicami rysunkowymi.

Przedpłata rocznie 20 R., 10 rb.,  
20 m., lub 30 fr. — Pojedyn-  
czy zeszyt 2 R., 1 rb., 2 m.,  
lub 3 fr.

Dla członków polskich To-  
warzystw technicznych o  
20% taniej.

Kraków, ul. Zgoda 1.

## Oleje cylindrowe i Maszynowe

w najlepszych jakościach

poleca

Fabryka nafty Fibicha i Stawiarskiego

KROSNO.

30

81

Nowo założona

pracownia sukien damskich

WE LWOWIE

przy ulicy Sobieskiego liczbą 43.

poleca się P. T. Paniom.

— Wykonanie staranne i gustowne. —  
Specyalność: Kostiumy wizytowe na  
sposób francuski i angielski według  
krojów najnowszych.

2—14

Z poważaniem  
Dawid Fliek.

30

47

## Patenty

na WYNALAZKI WYJEDNYWA  
inż. St. Dzbański

Wiedeń, Lindengasse Nr. 2.

Międzynarodowe biuro  
patentowe.

65

TAKŻE ŚWIADECTWO.

Pracodawca: Przyjałbym pana,  
ale czy znasz się pan na pracy  
biurowej, czy posiadasz jakie świa-  
dectwa?

Kandydat na posadę (skromnie):  
Jestem ojcem dwanaściorga dzieci:

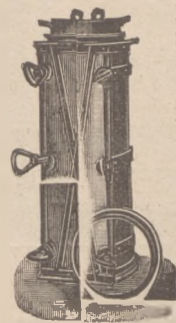
## „Przyroda“

pismo tygodniowe, ilustrowa-  
ne, poświęcone uprząstępnia-  
niu wiedzy przyrodniczej  
z szerokiem uwzględnieniem  
geografii. — Administracya  
„Przyrody“ w Księgarni Na-  
ukowej — Warszawa, ulica  
Krucza 44.

Upraszamy uprzejmie o powoływanie się przy zamówieniach na ogłoszenia „Przemysłowca“.



## Poco kupować za granicą? Czy ma Pan piasek?



Dostanie Pan wszystkie maszyny i formy do wyrobów cementowych jak: prasy, stoły do wyrobu dachówek, podkładki prasowane i lane, matrycy i szablony, formy do rur, farby, olej, młynki do mielenia farb z cementem, oraz podanie sposobu fabrykacji i t. d. we **Fabryce maszyn JANA ENDLERA** (istniejącej już od lat 20-tu) obecnie w Pfaffstätten obok Wiednia nad Kanałem Nr. 106. Wszystkie podane firmy są na składzie, które wraz z maszynowym urządzeniem w ruchu można oglądać w każdym czasie. 49—61

— Doktorze, opowiadano mi, że pewien człowiek dość ograniczony, gdy wypadł z pierwszego piętra głową na bruk, nie tylko nie poniósł szwanku, ale odtąd jak gdyby ma więcej rozumu. Czy to możliwe?

— Owszem, być może; mimo to nie raziłbym ryzykować skoku.

## Juliusz Overhoff we Wiedniu

wykonuje

**Aparaty do czyszczenia wody, patent Dervaux-Reisert, Filtry do wody — patent Reissert. Urządzenia do chłodzenia wody — patent Overhoff-Collaut.**

Wyłączne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę posiada

**J. Szaynok**

biuro techniczne i fabryka maszyn w Rzeszowie.

## Przegląd Górniczo-Hutniczy.

Czasopismo poświęcone sprawom przemysłu górniczego hutniczego.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Z przesyłką pocztową (w kraju i zagranicą): rocznie 12 rb., półrocznie 6 rb., kwartalnie 3 rb.

Adres Redakcyi: Dąbrowa (gubernia Piotrkowska) w gmachu resursy.

Numery okazowe na żądanie wysyła się bezpłatnie.

## Dla przedsiębiorców!

### Znakomita sposobność do założenia fabryki.

Do nabycia tanio korzystnie położona realność z kamienią frontową, oficynami i wielkim placem we Lwowie w dzielnicy grodeckiej) razem 1000 m<sup>2</sup>. Gotówka po rzeźba 27 000 kor.

Plany, szczegółowe informacje w Admin. „Przemysłowca”.

## Karol Hornung

Lwów, Szpitalna 40.

Telefon nr. 353.

## Parowa fabryka stolarska

wykonuje roboty budowlane, posadzkowe, urządzenia kościelne i szkolne, tak w mieście jak i na prowincję po umiarkowanych cenach. 65

## Używane szyny

### wózki, rozjazdy w zupełnie dobrym stanie

z powodu zupełnego zwinienia interesu tanio do sprzedania. — — — —

Zgłoszenia pisemne pod „Okazyja” do Administracji „Przemysłowca”.

Najznakomitsze wprzód i w tył szyjące i do haftu artystycznego urządzone

## „ORYGINALNE VICTORIA”

maszyny do szycia

są najlepsze i wskutek swych wybitnych zalet najtańsze.

## Maurycy Frühling

Lwów, Trzeciego Maja 1. 5.

FLIE: Stanisławów Pasaż — Tłumacz, Rynek.

14

## MASARNIA

32

## Franciszka Jchniowskiego

we Lwowie ul. Batorego 4. obok Wgo Soleckiego

poleca szynki uznane ogólnie za najlepsze w smaku oraz wszelkie inne wędliny, niezrównanej dobroci również wielki zapas smalcu i słoniny. 85

31

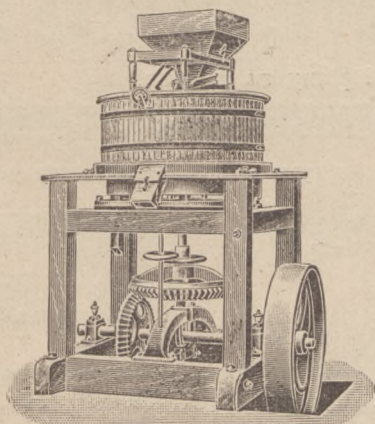
## Młyny

poruszane motorami wodnymi, parowymi i ssąco gazowymi

urządza fabryka maszyn

J. SZAYNOK

w Rzeszowie.



można zarobić spruwadzając

## Przepisy

do fabrykacji przetworów chemiczno-technicznych, kosmetyków, środków leczniczych itp.

z laboratorium chemiczn.

Dr. chem. DAVIDSOHN

et Dr. med. JUNGMAHN

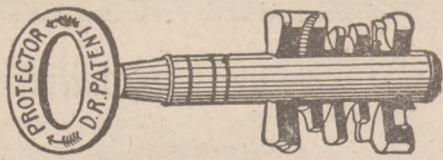
Berlin Nr. 74. Friedrichstr. 131 D.

Proszę żądać ofert. — Korespondencja polska.

Wiele pieniędzy!

Wiele pieniędzy!





Jedyne zastępstwo i skład na Lwów

**Leopold Herrmann**  
ul. Grodecka l. 14 a.

**Cudem techniki**  
nazywają fachowcy **patentowany zamek Protektor**  
w który zaopatruje swe ogniotrwałe i pewne przed włamaniem

**Kasy HESKY S. Wertheimer**

Fabryka: Wiedeń XVII/3.

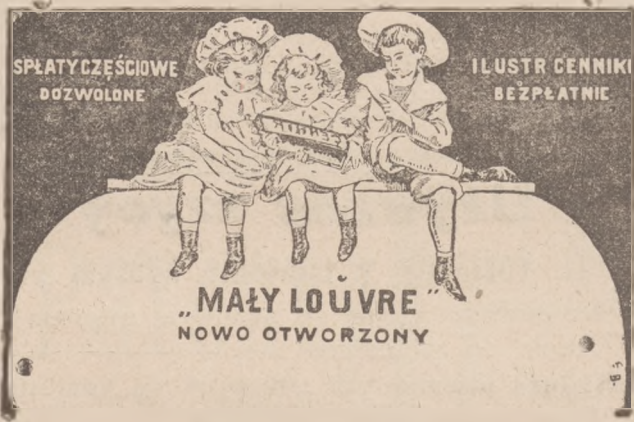
Niezrównane kasy najnowszej konstrukcji. — Tanie ceny fabryczne.

### SPŁATY CZĘŚCIOWE

przyznajemy wszystkim osobom, także z prowincji, dobrze sytuowanym, bez różnicy stanu lub rangi.

33 Nowo otworzony Magazyn nowości dla dam i dzieci we LWOWIE, przy ul. Halickiej l. 19a.

**„MAŁY LOUVRE“**



poleca swój obrzymi wybór

bluzek, kapeluszy, rękawiczek, hałek, szlafroków, fartuszków, konfekeji dziecięcej i dla chłopców

parasoli, parasolek, pończoch i towarów pończoszковых, woalek i innych towarów modnych, towarów lnianych, białizny, stołowej, białizny męskiej, damskiej i dziecięcej i w. i.

Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotnie

**Zarząd Magazynu „Mały Louvre“**

we Lwowie, ul. Halicka l. 19a (róg ul. Sobieskiego).

Ilustrowane cenniki wysyła się na prowincję darmo i oplatnie.

Nasz główny skład dywanów, portyer, firanek, chodników, koców, kołder, kap na stoły i na łóżka, cerat, linoleum i artykułów dekoracyjnych znajduje się we LWOWIE, przy ulicy Sykstuskiej l. 6. a (Pasaż Hausmana).

**Spłaty 26**

**częściowe!**

Dozwolone także osobom z prowincji za poprzedniem ustnem lub listownem porozumieniem się.

**Bezsprzecznie największy wybór!**



Renomowana i powszechnie znana firma

**Dom towarowy „Au Louvre“**

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 a (Pasaż Hausmana)

poleca swój obfity i bogato zaopatrzony skład wszelkich możliwych gatunków dywanów (także kościelnych i przed ołtarze) dywaników, portyer, firanek, chodników, kap na stoły i łóżka, cerat, linoleum, kołder, koców, der na konie oraz wszystkich innych przedmiotów dekoracyjnych po nader niskich cenach konkurencyjnych,

Na żądanie wysyłamy na prowincję darmo i oplatnie nasze bogato ilustrowane cenniki, w których są opisane także towary lniane i bawełniane, białizna męska i damska, szyfony, płótna, białizna stołowa i inne ważne artykuły, w zakres domowego gospodarstwa wchodzące. Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotnie.

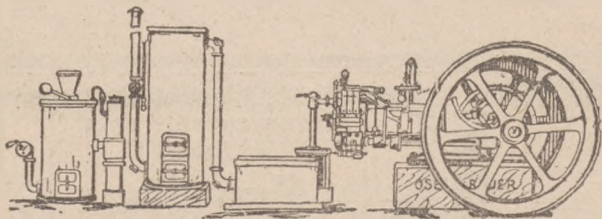
By ująć pomyłkom, prosimy na nasz adres dokładnie zważać.

Z poważaniem Zarząd firmy:

**Dom towarowy „Au Louvre“**

Lwów, Sykstuska 6 a.

6



**Skład motorów wybuchowych**

**URZĄDZEŃ MŁYNÓW I FABRYK**

39

**Leon Kellner, Lwów, Grodecka 35.**

Kosztorysy i plany na żądanie.

40



**Golezowska fabryka**  
**cementu portlandzkiego**  
**Golezów**

Najlepsze polecenia na żądanie do usług

(stacja kolei, poczta i telegraf na miejscu).

Roczna produkcja 1,200.000 — 1,500.000 etn. metr. portland-cementu.

7

**Zawsze jednostajny — pierwszej jakości — najprzedniejszej mianości.**

132

Przewyższa znacznie przepisy normowane przez Stow. austriackich inżynierów i architektów.

58

**SPECYALNOŚĆ:**

cement do wyrobu posadzek i kamienia sztucznego rur i dachówek cementowych.



# Podgórze-Bonarka

(pod Krakowem).

**FABRYKA PORTLAND CEMENTU**  
**Bernard Siban i Spka**

14 poleca swój produkt najprzedniejszej jakości.

65

## WODOCIĄGI

dla miast, miasteczek, gmachów publicznych

projektuje i wykonuje firma

**August Löw i Sp.**

LWÓW, ul. Kołłątaja l. 6.

Adres telegramów: „KALORYA“ — LWÓW.

## Ogrzewanie centralne

wszelkich systemów

Łaźnie, łazienki, pralnie, suszarnie, wszelkie urządzenia mechaniczne. Poszukiwanie i uchwylenie źródeł, wiercenie studzien, ustawianie pomp. Instalacje domowe z łazienkami i klozetami.

Generalne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny patentów. łazienek szafkowych „The Elkay Syndicate“ w Londynie. (w)

## Krajowy Związek Przemysłowy

AGENCYA HANDLOWA WYDZIAŁU KRAJOWEGO

we Lwowie, ulica Chorażczyzny l. 17.

Przyjmuje zastępstwa fabryk krajowych i utrzymuje agencję handlową. Pośredniczy w eksporcie wszystkich kraj. produktów.

UTRZYMUJE BAZARY KRAJOWE:

we Lwowie, Hotel Georgea, — w Krakowie, Rynek główny l. 20, w Nowym Sączu, ul. Krakowska l. 7 — w Przemyśle, ul. Franciszkańska

które polecają

sukna, płótna, drelichy, barełany, makaty, kilimy, wyroby koszykarskie, zabawki i wogóle wyroby krajowego przem. tak fabrycznego jak i domowego.

Informuje w kwestyach rodzimego wytwórstwa i handlu.

65



15

## Architekci

**J. SOSNOWSKI &  
A. ZACHARIEWICZ**

krajowe przedsiębiorstwo robót betonowo-żelaznych konstrukcyjne ogniotrwałe, żelazno-betonowe - - - -

(BÊTONS ARMÉS)

Systemu Hennebicque.

EXPOSITION UNIVERSELE 1900.

**GRAND PRIX**

Wystawa Jubileuszowa we

Lwowie 1902

zaszczytne uznanie.

STROPY, MOSTY, TUNELE, FUNDAMENTA, KANALIZACYE, ZBIORNIKI, FABRYKI, MŁYNY, PILOTY BETONOWE i t. p.

Wstępne projekta i przedmiary bezpłatnie.

Lwów, ul. Na Błonie 3.

FILIA

Kraków, ul. Szpitalna 17.

Telefon 470.

65

**JÓZEF GORLECKI.**  
.... FABRYKA ....

SIATEK, MEBLI, KONSTRUKCJI ŻELAZNYCH  
i WYROBÓW ORNAMENTALNYCH RUTYCH.

KRAKÓW, ul. św. Wawrzyńca 26.

Telefon 277.

Telegr.: Józef Gorlecki Kraków.

65

Upraszamy uprzejmie o powoływanie się przy zamówieniach na ogłoszenia „Przemysłowca”.



16

# WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych,  
domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. Wiercenie studzien. Ustawianie pomp.  
Instalacje domowe z klozetami, łazienkami itd.

projektują i wykonują:

**Inż. Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa l. 18.**

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

65

Centralne

14

## Ogrzewanie

wszelkich systemów

## i WENTYLACYE

Łaznie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

## Oryginalne

17



Patrz na  
markę fabryczną.



**Singer Comp. Tow. akc. Maszyny do szycia**

Lwów, ul. Sykstuska 6.

## E. HAUSMANN

**Lwów, Pasaż Hausmana 6.**

20

Telefon 303.

23

Pierwsze krajowe zakłady dla wszelkich urządzeń elektrycznych. Największe składy wszelkich materiałów instalacyjnych, aparatów i t. d.

Światło — Przenoszenia siły — Telefony — Gromochrony — Sygnały — Instrumenty — Akumulatory —  
Baterye — Łatarki — Świeczniki.

74

KOSZTORYSY GRATIS I FRANKO.

36

Pierwsza

**Krajowa Fabryka  
wyrobów masarskich**

**A. Finkelsteina**

we Lwowie

plac Gołuchowski 1. 2.

poleca swe znane wyroby

wędlin, salami i t. d.

5

21

## Laboratorium handlowe

25

**Inż. MARYANA WIELEŻYŃSKIEGO, zaprz. rzeczoznawcy sąd.  
w Borystawiu.**

**Wykonuje:** Analizy i badania wszelkich produktów z dziedziny przemysłu naftowego i woskowego, w szczególności ropy i olejów smarowych. — Analizy gazów kominowych i kopalnianych i t. d. — Analizy gleby, gliny i minerałów. — Analizy moczu, sputum i t. d. pod kontrolą dr. med. Klarfelda w Drohobyczu.

— Udziela informacji i porady technicznej z zakresu przemysłu naftowego.

Zajmuje się naukową reklamą produktów krajowych.

37

## Wodociągi,

19

urządzają

**Chylewski, Kruby i Sp.**  
Lwów, Kopernika 15 a. — Telefon 534.

Adres telegr. Chylewski, Lwów. — Kosztorysy bezpłatnie. 65

wiercenia studzien, ustawianie pomp, pralnie, łaznie, susznie itd. — — —

Ogrzewania centralne

oświetlenia

14

**MOTORY**

i wszelkie urządzenia mechaniczne.

REPREZENTACJA

Kraków, ulica Szewska l. 23.

## Posiadacze losów

mogą u nas dostać za nie pełny kurs dzienny i na życzenie te same losy (t. j. te same numery) grając na nie bez przerwy, nabyć na dogodnie spłaty miesięczne. Losy gdziekolwiek zastawione, wykupujemy i przeprowadzamy powyższą transakcję.

Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych. Kupno i sprzedaż obligacji, losów i monet. — Agentów żadnych nie wysyłamy. — Kalendarzyk bankowy bezpłatnie.

**SCHÜTZ i CHAJES**

DOM BANKOWY

we Lwowie, plac Maryacki 7.